

Bo,

słowa: Jacek Kaczmarski
muzyka: Jerzy Satanowski
Twe szczęśliwe panowanie
to nie kwestia czar&#oacute;w
Tylko wiedza, jak poderwać
do działania nar&#oacute;d
Zalęknionych, wygłodniałyh,
niezadowolonych
Po zdobycze dla Korony
słać w zamorskie strony
Tam przepadną lub uczynią
cię Matką planety!
Żeby nar&#oacute;d zadowolić,
starczy bić monety
Pielęgnować tryumfy przodk&#oacute;w
to jest duma gminu!
Świeże drwa zachęty ciskać
w palenisko czynu!
Nie ustawać w podsycaniu
patriotycznych żar&#oacute;w!
Sławić Indii spichlerz złoty,
bastion Gibraltaru!
Lecz nie słuchasz mnie, kr&#oacute;lowo,
nie słuchasz, niestety!
Żeby nar&#oacute;d zadowolić,
starczy bić monety
Piękna i szlachetna wielce
twoja intencja, Pani
By pękate kabzy miedzi
nosili poddani
Lecz pieniądza moc prawdziwa
to ilość towaru
Kt&#oacute;rą ci zapewnią Indie
i straż Gibraltaru
To najprostsza z istniejących
władzy arytmetyk!
Żeby nar&#oacute;d zadowolić,
starczy bić monety
Czy ten krążek miedzi będzie
miał u ludzi wzięcie
Czy go przezwą, wybacz słowo,
kr&#oacute;lowo - pierdnięciem -
Nie zależy od fantazji
pudrowanych peruk
Lecz od siły twych okręt&#oacute;w
i ludzi u ster&#oacute;w!
Tak więc, jak podejrzewałam,
w tym jest sedno sprawy:
Więcej m&#oacute;wić już nie musisz!
Zn&#oacute;w ten tw&#oacute;j lord Dawid!